

Sygn. akt I ACa 354/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(...) listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Lilla Mateuszczyk

Sędziowie SA Alicja Myszkowska (spr.)

del. SO Bożena Rządzińska

P. sędowy L. M.

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K. (1), J. K., M. K. i A. K.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej**
w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 22 grudnia 2015 r. sygn. akt II C 1299/14

A. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

I. w sprawie z powództwa K. K. (1):

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej
w W. na rzecz K. K. (1):

a) **kwotę 88.000 (osiemdziesiąt osiem tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;**

b) **kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej;**

c) **kwotę 10.900 (dziesięć tysięcy dziewięćset) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania;**

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego;

4. nie obciąża K. K. (1) nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części roszczenia;

5. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego

w Ł. tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu oraz zwrotu wydatków od (...) Spółki Akcyjnej

w W. kwotę 6.113, 60 (sześć tysięcy sto trzynaście i 60/100) zł;

II. w sprawie z powództwa J. K.:

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej

w W. na rzecz J. K. kwotę 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego;

4. nie obciąża J. K. niewiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części roszczenia;

5. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego

w Ł. tytułem niewiszczonej części opłaty od pozwu oraz zwrotu wydatków od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 3.112, 20 (trzy tysiące sto dwanaście i 20/100) zł;

III. w sprawie z powództwa M. K.:

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej

w W. na rzecz M. K. kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego;

4. nie obciąża M. K. niewiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części roszczenia;

5. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego

w Ł. tytułem niewiszczonej części opłaty od pozwu od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 2.000 (dwa tysiące) zł;

IV. w sprawie z powództwa A. K.:

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej

w W. na rzecz A. K. kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 2.000 (dwa tysiące) zł tytułem zwrotu połowy opłaty od pozwu;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego;

B. zasądza na rzecz (...) Spółki Akcyjnej

w W. tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego:

1. od K. K. (1) kwotę 3.300 (trzy tysiące trzysta) zł;

2. od J. K. kwotę 3.800 (trzy tysiące osiemset) zł;

3. od M. K. kwotę 2.800 (dwa tysiące osiemset) zł;

4. od A. K. kwotę 2.800 (dwa tysiące osiemset) zł.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa K. K. (1), J. K., M. K. i A. K. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę:

I. w sprawie z powództwa K. K. (1):

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki:

- a) kwotę 88.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,
- b) kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2012 roku do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej,
- c) kwotę 10.900 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania
- d) kwotę 2.043,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu oraz zwrotu wydatków:

- a) od K. K. (1), z zasądzzonego roszczenia, kwotę 4.890,20 zł,
- b) od pozwanego kwotę 7.335,30 zł.

II. w sprawie z powództwa J. K.:

1. zasądził od pozwanego:

- a) kwotę 100.000 zł ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2012 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,
- b) kwotę 899,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu i zwrotu wydatków:

- a) od J. K., z zasądzzonego roszczenia, kwotę 2.402,50 zł;
- b) od pozwanego kwotę 4.878 zł.

III. w sprawie z powództwa M. K.:

1. zasądził od pozwanego:

- a) kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2012 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

b) **kwotę 2.558,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu:

a) **od M. K., z zasądzzonego roszczenia, kwotę 750 zł;**

b) **od pozwanego kwotę 2.250 zł.**

IV. w sprawie z powództwa A. K.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda:

a) **kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;**

b) **kwotę 4.808,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

2. oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własny do rozpoznania sprawy na etapie postępowania drugoinstancyjnego

W dniu 3 sierpnia 2011 roku w K. kierujący pojazdem osobowym P. (...) o nr rej. (...) J. W., poruszając się z prędkością co najmniej 100 km/h, przekroczył dozwoloną prędkość o 60 km/h, w wyniku czego utracił panowanie nad pojazdem - samochód wpadł w poślizg boczny i przemieszczając się poza jezdnię potracił pieszego P. W., który w następstwie doznania licznych obrażeń, w tym czaszkowo-mózgowych, zmarł. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie z dnia 12 kwietnia 2012 roku w sprawie o sygn. II K 914/11/P sprawca wypadku został skazany za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

W chwili wypadku jego sprawca miał zawartą z pozwanym (...) S.A. w W. umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

T. P. W. pozostawił żonę i osierocił dwóch synów.

P. W., urodzony w dniu (...), był najstarszym synem powódki K. K. (1), pochodził z jej pierwszego związku małżeńskiego z C. W.. Po 7 latach małżeństwa powódka rozwiodła się. Od tego czasu ojciec biologiczny

P. W. przestał utrzymywać kontakty z synem. W 1980 roku powódka zawarła związek małżeński z J. K., z którym ma dwóch synów A. (ur. (...)) i M. (ur. (...)).

W dzieciństwie P. W. pomagał matce w opiece nad rodzeństwem. Jego pomoc była szczególnie ważna w okresach, gdy mąż powódki wyjeżdżał w delegację. P. W. był osobą wyjątkowo rozsądną i bardzo opiekuńczą, w odpowiedzialny sposób zajmował się braćmi, czytał im książki, zabierał na spacer. Bracia byli ze sobą bardzo zżyli, łączyła ich przyjaźń, A. i M. K. starali się zawsze naśladować najstarszego brata.

Powód J. K. traktował pasierba jak własnego syna, od samego początku był nazwany przez niego „tata”, „tatusiem”. Powód wystąpił do sądu o przysposobienie pasierba, po uprzednim uzgodnieniu z jego biologicznym ojcem C. W., że ten wyrazi zgodę na przysposobienie. Z uwagi na fakt, iż w toku postępowania C. W. zmienił zdanie i odmówił wyrażenia zgody, wniosek został przez Sąd oddalony.

Powód J. K. zdawał sobie sprawę, że miał duży wpływ na ukształtowanie P. W., był z niego dumny. Zdarzały się sytuacje, gdy obcy ludzie nieznający sytuacji rodzinnej powodów, mówili, że P. W. jest bardzo podobny do J. K.. P. W. powtarzał rodzicom, że są dla niego wzorem do naśladowania.

Od samego dzieciństwa P. W. miał liczne zainteresowania i pasje. Należał do harcerstwa, uczył się prywatnie języka angielskiego i gry na gitarze. Należał do zespołu tanecznego i chóru, z którym wyjeżdżał na występy zagraniczne. Po ukończeniu szkoły podstawowej podjął naukę w Technikum Elektronicznym, równolegle uczył się w Szkole Muzycznej. Z wyróżnieniem kończył kolejne etapy edukacji. Następnie podjął studia na Politechnice (...) i na Uniwersytecie w B., gdzie doktoryzował się. Był autorem wielu publikacji i referatów wygłaszanych na międzynarodowych konferencjach. Pomimo korzystnych propozycji związanych z rozwojem kariery zawodowej za granicą, ostatecznie zdecydował się na powrót do kraju. Zamieszkał w K., rozpoczął pracę jako adiunkt w Katedrze Podstaw informatyki w Zespole Katedr i Zakładów (...), wykładał także na uczelni wyższej w N.. Był cenionym pracownikiem naukowym i wykładowcą. Wypadek uniemożliwił mu obronę ukończonej już pracy habilitacyjnej.

P. W. był chlubą całej rodziny, osobą ciekawą świata, uzdolnioną w wielu dziedzinach. Wraz z żoną D. współtworzył zespół (...), w którym oboje śpiewali i grali na gitarach. Przejawiał talent literacki - napisał powieść, recenzował książki. Pasjonował się wspinaczką wysokogórską, zajmował się również malowaniem i rysunkiem, jego obrazy wiszą w domach braci i rodziców oraz Instytucie (...).

P. W. i jego rodziców łączyła bardzo silna więź emocjonalna i uczuciowa. Powodowie J. i K. K. (1) spotykali się z najstarszym synem 1-2 razy w miesiącu, wspólne spotkania rodzinne były organizowane tak często, jak było to możliwe. Syn często odwiedzał powodów bez zapowiedzi, gdy wracał z konferencji naukowych; zawsze znajdował czas na rozmowę. Powodowie wspólnie z P. W. spędzali święta i wakacje, przed tragiczną śmiercią syna planowali wspólny wyjazd do domu letniskowego. Rodzice utrzymywali z synem niemal codzienne kontakty telefoniczne lub mailowe, również wówczas, gdy wyjeżdżał on za granicę. Konsultowali się z nim w każdej ważniejszej sprawie dotyczącej rodziny.

Powódka K. K. (1) do chwili obecnej nie może pogodzić się z odejściem syna, utraciła chęć i siłę do wykonywania podstawowych czynności życia codziennego. Podczas gdy wcześniej zajmowała się całą rodziną, obecnie czasami nie jest w stanie zadbać o męża. Straciła radość życia, nie jest już osobą tak pogodną, jak kiedyś. Rozpamiętuje śmierć syna, przegląda jego zdjęcia, niemal codziennie płacze. Każda rodzinna rozmowa sprowadza się do tematu śmierci P. W. bądź jego osoby. Powódka stara się nie słuchać radia, jako że muzyka przywołuje jej skojarzenia z uzdolnionym muzycznie synem i wspomnienia wspólnego słuchania muzyki. Powódka stała się nerwowa, obawia się, że coś może stać się jej dzieciom, synowej i wnukom. Boi się wrócić do domu, gdy nikogo w nim nie ma; nieraz zdarza jej się chodzić bez celu. K. mówiła synowej K. K. (2), że zamierzała popełnić samobójstwo, uznała jednak, że nie może tego zrobić najbliższym. Powódka korzystała z pomocy psychologa.

W związku ze śmiercią P. W. u powódki rozwinęły się zaburzenia adaptacyjne o obrazie żałoby, która trwa nadal. Powódka powinna podjąć systematyczne leczenie w PZP (psychiatryczne, psychoterapeutyczne) ukierunkowane na zamknięcie procesu żałoby. Nasilenie objawów psychopatologicznych skutkujących niemożnością wykonywania obowiązków zawodowych dotyczyło okresu pierwszych dwóch lat po śmierci syna. Obecnie powódka jest osobą aktywną, wywiązującą się z nałożonych na siebie obowiązków; objawy psychopatologiczne świadczące o niezamkniętym procesie żałoby nie mają takiego nasilenia, które skutkowałyby w chwili obecnej zwolnieniem lekarskim w aspekcie wykonywanej pracy.

Brak jest podstaw do ustalenia u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powódka od 1998 roku prowadziła działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług parkingowych. Na nieruchomości dzierżawionej od Miasta Ł. wyznaczono 70 miejsc parkingowych, powódka miała w planach rozwinięcie działalności poprzez zaadaptowanie dodatkowego terenu na parking. Własna działalność stanowiła dla powódki nie tylko źródło dochodu, ale również przynosiła dużo satysfakcji. Na początku 2012 roku, po śmierci syna, powódka była zmuszona zakończyć działalność. Nie była w stanie kontaktować się z ludźmi i osobiście angażować

się w pracę tj. prowadzić dokumentację, pilnować pracowników, jeździć na parking w różnych porach dnia etc. Jej jedynym źródłem utrzymania jest obecnie emerytura w wysokości 1.200 zł.

Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej powódka osiągnęła dochód w kwocie 25.257,29 zł w 2010 roku oraz 26.762,26 zł w 2011 roku.

Powód J. K. przez półtora roku po wypadku pasierba nie był w stanie normalnie funkcjonować, załamał się, chociaż zawsze sprawiał wrażenie człowieka twardego. Powód schudł kilkanaście kilogramów, posiwiiał, stał się nerwowy i drażliwy. Jest bardziej emocjonalny, potrafi rozplakać się, gdy w rozmowie poruszany jest temat zmarłego lub gdy widzi zdjęcie pasierba. Do tej pory w rozmowach z ludźmi mówi, że ma trzech synów. Nigdy nie mówi o P. W. w czasie przeszłym. Przed śmiercią pasierba J. K. miał jedynie problemy z tarczycą. Obecnie leczy się również na nadciśnienie tętnicze, przez okres 6-7 miesięcy korzystał również z pomocy lekarza psychiatry, zażywał przepisane przezeń leki.

W związku ze śmiercią P. W. u powoda J. K. rozwinęły się zaburzenia adaptacyjne o obrazie przetrwałej reakcji żałoby. Powód powinien podjąć leczenie psychoterapeutyczne ukierunkowane na zamknięcie procesu żałoby. Brak jest podstaw do ustalenia trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Po wypadku P. W. zarobki powoda J. K. uległy zmniejszeniu z kwoty 10.000-12.000 zł do zaledwie 2.000 zł miesięcznie. Powód współpracował z firmą, dla której budował sieć dystrybucji. Po śmierci pasierba powód stracił motywację do pracy i dotychczasową pewność siebie. Nie był w stanie przekonywać ludzi, by inwestowali w produkty, które oferował, co doprowadziło do istotnego zmniejszenia liczby klientów. By pomóc ojcu, powód M. K. namówił go do stworzenia rodzinnej spółki, która zajmowałaby się nieruchomościami. Początki działalności były trudne, powód J. K. przeżywał stratę syna, co bezpośrednio przekładało się na pracę - spóźniał się na spotkania biznesowe, bądź w ogóle nie przychodził, zaniedbywał obowiązki.

Po śmierci P. W. spotkania rodzinne są smutne i przygnębiające, atmosfera jest trudna do zniesienia. Wszyscy odczuwają brak P. W., który był osobą wesołą i dowcipną. Za jego życia spotkania rodzinne były całkowicie odmienne, przebiegały w radosnej atmosferze.

Bracia A. i M. K. poświęcają rodzicom dużo uwagi, utrzymują z nimi częsty kontakt. Starają się, by rodzice spędzali czas z wnukami i zajmując się nimi, nie myśleli ciągle o zmarłym. Ponadto, bracia aktywizują zawodowo swojego ojca.

Powódka K. K. (1) zamierza założyć stronę internetową poświęconą zmarłemu synowi. Chciałaby, żeby strona ta stanowiła formę upamiętnienia jego życia. Wraz z mężem planują również wydanie powieście napisanej przez syna.

Powodowie J. i K. K. (1) oraz ich synowie - A. i M. chodzą na grób zmarłego 1 -2 razy w miesiącu.

Powódka K. K. (1) poniosła koszty wykonania i montażu nagrobka dla zmarłego syna w kwocie 10.900 zł.

Powód A. K. spotykał się ze swoim starszym bratem średnio raz w miesiącu, 2-3 razy w tygodniu rozmawiał z nim przez telefon i wysyłał wiadomości mailowe. P. W. jadąc na konferencje, często odwiedzał rodzinę powoda A. K..

Również M. K. utrzymywał regularny kontakt z P. W., wraz z małżonką odwiedzali go w K.. Bracia wraz z rodzinami wspólnie spędzali czas m.in. w domu rodzinnym w B., który razem wybudowali. P. W. przywoził zawsze jakieś nowinki, miał ciekawe pomysły, które wszyscy razem realizowali. M. K. wraz z przyrodnim bratem wspólnie muzykowali.

P. W. był o 8 lat starszy od A. K., z racji różnicy wieku był dla niego przewodnikiem; wszczepił w nim pasję do architektury, pomógł ukształtować gust muzyczny i czytelniczy. Powód A. K. uważał brata za najbliższego przyjaciela, bardzo liczył się z jego zdaniem, zawsze mógł oczekiwać na jego pomoc i radę. Imponowała mu ponadprzeciętna inteligencja brata oraz jego liczne sukcesy. Bracia pomagali sobie również finansowo. Powód A. K. pomagał bratu m.in. w remoncie i wykończeniu mieszkania. Przyczynił się również do spełnienia jednego z marzeń brata, przekazując mu znaczną sumę pieniędzy na zakup rasowego psa. P. W. był świadkiem na ślubie swojego brata, w prezencie ślubnym podarował własnoręcznie namalowany portret nowożeńców. Był również ojcem chrzestnym dziecka powoda, z kolei

powód A. K. jest chrzestnym najstarszego syna P. W.. Bracia starali być razem w najważniejszych momentach ich życia. Gdy syn A. K. przebywał przez dłuższy czas w szpitalu, P. W. odwiedzał go, wspierał brata oraz jego żonę K. K. (3), podnosząc ich na duchu.

A. K. wraz z żoną i M. K. zajmują się zawodowo inwestowaniem w nieruchomości, przeprowadzaniem ich remontu i dalszą odsprzedażą. P. W. na krótko przed swoją śmiercią włączył się do przedsięwzięcia swoich braci, zakupił mieszkanie w Ł., którego remont miał przeprowadzić powód A. K.. Miała to być pierwsza, wspólna inwestycja braci. Po śmierci P. W. J. K. wraz z synem A. dokończyli remont mieszkania, a środki finansowe z jego sprzedaży otrzymała żona zmarłego.

Po śmierci brata powód A. K. stał się zamknięty w sobie i małomówny, podczas gdy wcześniej był osobą radosną i otwartą. Bardzo dużo płakał, miał problemy ze snem, budził się w nocy. Przez dłuższy czas nie mógł zajmować obowiązkami zawodowymi; przed śmiercią brata założył nową spółkę, ale nie mógł w jej działalność w pełni się zaangażować. Powód nie korzystał jednak z pomocy lekarza.

Pomimo największej różnicy wieku dzielącej powoda M. K. z przyrodnim bratem, P. W. zawsze potrafił nawiązać kontakt i bawić się z nim. Powód czuł się przy nim jak równy z równym. W dorosłym życiu P. W. stanowił dla powoda oparcie; był osobą, do której powód mógł w każdym momencie zadzwonić i liczyć na pomoc. Wsparcie od brata powód otrzymał m.in. wówczas gdy, mając 24 lata, urodził mu się syn, a powód nie czuł się w pełni dojrzały do pełnienia roli ojca. W małżeństwie powoda dochodziło wówczas do nieporozumień m.in. na tle kariery muzycznej powoda, nadto syn powoda miał problemy ze snem. Dzięki pomocy P. W. i jego radom M. K. udało się zażegnać kryzys w małżeństwie.

P. W. był dla M. K. autorytetem, powód podziwiał jego wszechstronną wiedzę, zdolności i artystyczną duszę. Wiele czasu poświęcali na rozmowy na temat płyt i książek. P. W. dostrzegając talent powoda, namówił go do śpiewania, nauczył grać na gitarze, pomagał przy tworzeniu linii melodycznej i układaniu tekstów. Współpracował z nim przy wydaniu pierwszej płyty. Najstarszy brat pomógł również powodowi w podjęciu decyzji związanej z rozwojem kariery muzycznej, zainspirował go także do założenia firmy zajmującej się wynajmem limuzyn.

Śmierć P. W. nastąpiła w okresie, gdy M. K. był w trakcie przygotowań materiału do płyty zespołu (...), z którym współpracował. Powód przerwał pracę, nie pojawiał się na próbach zespołu, zaprzestał na pewien czas koncertować. Nie miał siły ani pozytywnej energii niezbędnej do występowania na scenie; stracił zapał do rozwoju, był przybity. Jako osoba bardzo wrażliwa, mocno przeżył śmierć brata. Powód cierpiał na bezsenność, zażywał leki nasenne.

W dniu 5 czerwca 2012 roku powodowie zgłosili wobec pozwanego roszczenia odszkodowawcze, które obejmowały żądanie zapłaty:

- na rzecz K. K. (1) kwoty 700.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 200.000 tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna,
- na rzecz J. K. kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 200.000 tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci pasierba,
- na rzecz A. K. kwoty 250.000 zł zadośćuczynienia,
- na rzecz M. K. kwoty 250.000 zł zadośćuczynienia,

Decyzją z dnia 3 lipca 2012 roku pozwany przyznał powodce kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia, odmawiając wypłaty odszkodowania. Natomiast decyzjami z dnia 5 lipca 2012 roku odmówiono wypłaty świadczeń wobec J., A. i M. K..

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie podkreślił, że pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności, której materialno-prawnej podstawy należy doszukiwać się w art. 805 § 1 i 822 § 1 k.c. oraz przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 392).

W pierwszej kolejności Sąd odniósł się do żądania powódki zasądzenia odszkodowania za poniesione przez nią koszty wykonania i montażu nagrobka w wysokości 10.900 zł uznając, że znajduje ono uzasadnienie w świetle art. 446 § 1 k.c.

Kolejne żądanie K. K. (1) zasądzenia odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w wysokości 100.000 zł Sąd Okręgowy ocenił przez pryzmat art. 446 § 3 k.p.c. Uznał przy tym za niewątpliwie, że bezpośrednią przyczyną zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej przez powódkę, która przynosiła jej miesięczny dochód na poziomie około 2.100 zł, był jej stan psychiczny spowodowany śmiercią syna. Pogorszenie sytuacji materialnej powódki powiązał również z potencjalnymi wydatkami związanymi z kontynuowaniem terapii psychologicznej i psychiatrycznej czy zakupem medykamentów. Z opisanych powyżej względów Sąd częściowo uwzględnił roszczenie powódki i zasądził na jej rzecz kwotę 50.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2012 roku do dnia zapłaty, zgodnie z art. 14 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy przeanalizował zasadność żądania wszystkich powodów zasądzenia zadośćuczynienia w związku ze śmiercią P. W. przez pryzmat art. 446 § 4 k.c. Stwierdził, że wskutek śmierci wyżej wymienionego największej krzywdy doznali jego rodzice K. i J. K. zważywszy, że z synem łączyła ich niezwykle intensywna więź emocjonalna. Nadmieniał jednocześnie, że jakkolwiek zmarły był pasierbem J. K., to łącząca ich relacja w niczym nie odbiegała od relacji łączącej rodzica biologicznego z dzieckiem. W przekonaniu Sądu niespodziewana śmierć syna, który zginął w młodym wieku zintensyfikowały cierpienia powodów. Ich przeżycia związane tym traumatycznym wydarzeniem są na tyle silne, że nadal utrudniają codzienne funkcjonowanie.

Ustalając rozmiar cierpień psychicznych doznanych przez powodów A. i M. K. w związku ze śmiercią ich przyrodniego brata, Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że bracia byli ze sobą niezwykle zżyci, a ich relacje były na tyle bliskie i silne, że wykraczały poza ramy zwykłych, przeciętnych stosunków pomiędzy rodzeństwem. Niemniej jednak określając rozmiar ich krzywdy Sąd uwzględnił, że bracia założyli własne rodziny, stanowiące swoiste zaplecze emocjonalne, a ich żony i dzieci okazały im nieocenione wsparcie psychiczne w trudnym dla nich okresie po śmierci P. W..

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zasądził tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. na rzecz: powódki K. K. (1) kwotę 88.000 zł, powoda J. K. – kwotę 100.000 zł oraz powodów A. K. i M. K. po 60.000 zł. W odniesieniu do powódki uwzględnił, że w toku postępowania likwidacyjnego otrzymała ona kwotę 12.000 zł na poczet należnego zadośćuczynienia. W ocenie Sądu pierwszej instancji tak ukształtowana wysokość zadośćuczynienia spełnia swoją rolę kompensacyjną, a zarazem jest utrzymana w rozsądnych granicach, dostosowanych do stosunków majątkowych panujących w społeczeństwie. Określając datę początkową naliczania odsetek Sąd uwzględnił wynikający z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych trzydziestodniowy termin na spełnienie świadczenia przez pozwanego.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił roszczenie o zadośćuczynienie jako wygórowane.

O kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył pozwany apelacją w części:

- zasądzającej w pkt I.1.b na rzecz K. K. (1) kwoty stosownego odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej ponad 20.000 zł, to jest w odniesieniu do kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania w całości,

- zasądzającej w pkt II.1.a na rzecz powoda J. K. zadośćuczynienie ponad kwotę 60.000 zł, to jest w odniesieniu do kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania w całości,
- zasądzającej w pkt III.1.a na rzecz powoda M. K. zadośćuczynienie ponad kwotę 40.000 zł, to jest w odniesieniu do kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania w całości,
- zasądzającej w pkt IV.1.a na rzecz powoda A. K. zadośćuczynienie ponad kwotę 40.000 zł, to jest w odniesieniu do kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania w całości.

Apelujący podnieśli przeciwko rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji następujące zarzuty:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego to jest:

- art. 446 § 4 k.c. poprzez przyjęcie, że stosowną kwotą zadośćuczynienia dla J. K. jest kwota 100.000 zł a dla M. i A. K. kwoty po 60.000 zł, podczas gdy w okolicznościach przedmiotowej sprawy są to kwoty nadmiernie wygórowane,
- art. 446 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, że stosowną kwotą odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej będzie dla powódki K. K. (1) kwota 50.000 zł;

2) naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik postępowania a w szczególności:

- art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego, w tym poprzez pominięcie okoliczności, że prowadzona przez powódkę K. K. (1) działalność gospodarcza nie wymagała od niej złożonych czynności i mogła być kontynuowana przez innych członków rodziny oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do przyjęcia, iż zadośćuczynienie w skarżonym zakresie jest odpowiednie i adekwatne do doznanej przez powodów krzywdy, a także pominięcie faktu, że z uwagi na wielkość rodziny powodów oraz bliskość relacji mogą liczyć na wzajemną pomoc i wsparcie w obliczu tragedii, która ich dotknęła.
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu leżących u podstaw uwzględnienia powództwa w zaskarżonym zakresie z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że na skutek śmierci osoby bliskiej nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki K. K. (1) w aspekcie materialnym wyrażające się kwotą 50.000 zł.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz skorygowanie kosztów procesu określonych przez Sąd pierwszej instancji stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego.

Nadto wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna.

Rozpoznając apelację Sąd odwoławczy uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego, nieco odmiennie jednak oceniając konsekwencje majątkowe wywołane zdarzeniem z dnia 3 sierpnia 2011 roku.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odnie się do zarzutu kwestionującego wysokość odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią osoby najbliższej, dla którego materialno-prawną podstawą stanowi art. 446 § 3 k.c.

Przypomnieć zatem należy, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. jest zależne od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym na podstawie zasad doświadczenia życiowego.

Ocena w tym zakresie powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na pogorszenie wywołane śmiercią osoby najbliższej.

Zasądzenie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. wymaga wykazania pogorszenia sytuacji życiowej w aspekcie ekonomicznym powiązanego ze śmiercią osoby bliskiej i to w stopniu znacznym (art. 361 § 1 k.c.).

Zgodzić się należy z apelującym, że art. 446 § 3 k.c., ściśle interpretowany, nie ma na celu wynagrodzenia szkody niemajątkowej, związanej ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego, choć w pojęciu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej mieszczą się niejednokrotnie trudne do uchwycenia uszczerbki natury niemajątkowej. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. jest jednak zasadne jedynie wówczas, gdy te trudne do uchwycenia uszczerbki mają wpływ na ogólnie pojmowaną sytuację życiową poszkodowanego. Niewątpliwie bowiem powyższe odszkodowanie nie może być przyznane za same tylko cierpienia moralne doznane z powodu śmierci osoby najbliższej, temu bowiem celowi służy zasadniczo regulacja prawna z art. 446 § 4 k.c.

Tytułem przykładu przywołać można wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 czerwca 2016 roku, sygn. akt I ACa 327/16 (opubl. L.), w myśl którego art. 446 § 3 k.c. mówi o odszkodowaniu "stosownym", a nie "należnym", co oznacza, że nie ma obowiązku ustalania wszelkich szkód powstałych w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny. Ocena pogorszenia sytuacji życiowej i stopnia jego rozległości w znaczeniu sfer życia, których dotknęło, powinna być prowadzona w oparciu o szczegółową analizę położenia, w jakim znajduje się osoba uprawniona z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki życiowe. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje te szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty. Pogorszenie sytuacji życiowej o jakiej mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Sytuacja życiowa w rozumieniu tego przepisu, to ogół czynników, składających się na położenie życiowe jednostki, to także trudne do wyliczenia wartości ekonomiczne. Trzeba jednak stanowczo podkreślić, że sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie może zostać zasądzone dopiero wówczas, gdy te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego.

Nie ma co do tego wątpliwości, że śmierć syna wpłynęła negatywnie na aktywność życiową powódki, która do chwili obecnej nie może pogodzić się ze stratą najstarszego dziecka. Niekwestionowany bardzo intensywny ból i stres powódki, związany ze śmiercią P. W., skutkujący wręcz wskazaniami terapeutycznymi, przełożył się, zdaniem Sądu Apelacyjnego na jej sytuację ekonomiczną w szerokim tego słowa znaczeniu, aczkolwiek nie w takim wymiarze, jak to ustalił Sąd pierwszej instancji. W przekonaniu Sądu odwoławczego Sąd pierwszej instancji nie przypisał należytego znaczenia okoliczności, że w najtrudniejszym okresie wstępnej fazy żałoby powódka prowadziła jednak działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług parkingowych. P. W. zginął tragicznie dnia 3 sierpnia 2011 roku, natomiast powódka złożyła wnioski o wykreślenie z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej w dniu 31 maja 2012 roku, co wynika z potwierdzenia przyjęcia wniosku opatrzonego tą samą datą (potwierdzenie – k. 72). Nie negując zatem bólu matki spowodowanego śmiercią dziecka nie można tracić z pola widzenia faktu, że poczynając od marca 2012 roku K. K. (1) pobiera świadczenie emerytalne. Tym samym wydaje się, że rezygnacja przez powódkę z prowadzenia działalności gospodarczej nastąpiłaby, choć być może w nieco późniejszym okresie, jako naturalna kolej rzeczy. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji materialnej jest przeszacowana. Zdaniem Sądu odwoławczego, przy uwzględnieniu okoliczności tej konkretnej sprawy, adekwatną będzie kwota 20.000 zł, która jednocześnie nie jest kwestionowana przez apelującego.

W dalszej kolejności należy przejść do zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie przez Sąd Okręgowy, zdaniem autora apelacji, kwot zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby najbliższej na rzecz J. K., M. K. oraz A. K. w wysokości rażąco wygórowanej, nie odpowiadającej kryterium adekwatności w okolicznościach tego konkretnego stanu faktycznego. Podkreślić należy, że w żadnym przypadku

apelujący nie kwestionował podstaw swojej odpowiedzialności względem wyżej wymienionych i zasadności zasądzenia zadośćuczynienia w oparciu o powołany wyżej przepis, koncentrując się jedynie na kontestowaniu jego wysokości.

Ustosunkowanie się do powyższego zarzutu wymaga przypomnienia, że przepis art. 445 § 1 k.c. jest przykładem tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody. Powyższe wynika z faktu, że ustawodawca uznał, iż ostatecznie nie jest w stanie w prawie pozytywnym sformułować ścisłych reguł określania wysokości roszczeń, które poszkodowanemu przysługują. Dlatego przekazuje określenie wysokości tychże roszczeń w ręce sędziego, który bada dany przypadek indywidualnie. Oczywiście pozostawiony sądowi margines swobody nie oznacza dowolności, gdyż ustalenie wysokości roszczeń winno nastąpić przy uwzględnieniu i wnikliwym rozważeniu wskazówek zawartych w przepisie.

Stąd na etapie postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji może dokonać korekt zasądzonych przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy Sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. "błędu braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt tych należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności". Korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być, zatem aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, to jest albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r., w sprawie I CK 219/04, LEX nr 146356). Taka właśnie sytuacja w analizowanym przypadku nastąpiła, na co trafnie wskazuje skarżący.

Na tle niekwestionowanego przez strony stanu faktycznego niewątpliwie wyłania się obraz P. W. jako osoby nie tylko wszechstronnie utalentowanej, ale i posiadającej niezwykle bliskie i emocjonalne kontakty z powodami. Niemniej jednak, nie kwestionując bólu, czy też poczucia straty występujących u powodów, którzy zawsze mogli liczyć na wsparcie ze strony zmarłego, nie można tracić z pola widzenia faktu, że zginął on jako osoba dorosła, mająca własną rodzinę, w tym dwoje małoletnich dzieci. Powodowie, będąc również osobami dojrzałymi, mieli zatem możliwość doznania częściowej emocjonalnej rekompensaty od innych członków rodziny, w tym przede wszystkim współmałżonek, czy też dzieci. Na okoliczność tę zwraca także uwagę Sąd pierwszej instancji, niemniej jednak nie przypisuje jej należytego znaczenia.

W powoływanej w tego typu sprawach skali stresorów (lista Holmesa i R.'a) na pierwszym miejscu klasyfikacji jest śmierć współmałżonka (100 pkt), a niżej śmierć bliskiego członka rodziny (63 pkt). W okolicznościach niniejszej sprawy należy uznać, że śmierć P. W. wywołała największe reperkusje w sferze emocjonalnej jego małżonki i małoletnich dzieci, z którymi zmarły zamieszkiwał na co dzień. W sytuacji zatem, gdy małoletni synowie bezpośrednio poszkodowanego, otrzymali zadośćuczynienie w wysokości 75.000 zł, na co wskazuje autor apelacji, kwota 100.000 zł dla ojczyrna oraz kwoty po 60.000 zł dla pełnoletnich usamodzielnionych braci jawią się jako znacznie wygórowane.

Na marginesie wspomnieć także należy, że na wysokość zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. ma również wpływ przeciętna stopa życiowa społeczeństwa, choć wyłącznie w tym sensie, iż wyznacza górne ramy wymiaru zadośćuczynienia, których przekroczenie mogłoby prowadzić do uznania, że zadośćuczynienie doprowadziło do wzbogacenia się uprawnionego. Potwierdzeniem powyższego jest pogląd zawarty w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 czerwca 2015 roku, sygn. akt I ACa 222/15, zgodnie z którym wysokość zadośćuczynienia powinna mieścić się w realiach społeczno-gospodarczych kraju i znajdować się w zbliżonej wysokości do przyznawanych kwot zadośćuczynień w zbliżonych stanach faktycznych w rozpoznawanych przez sądy sprawach. Również Sąd Najwyższy w swoich judykatach prezentuje takie stanowisko uznając, że wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać aktualne warunki i stopę życiową społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 roku, IV CR 902/61, OSNPCP 1963/5/92, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65 OSPiKA 1966/4/92, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00 niepubl, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 roku, II CSK 536/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00). Oceniając zatem dodatkowo kwoty zasądzone przez Sąd pierwszej instancji na rzecz powodów przez pryzmat powyższej wskazówki uznać je należy za znacznie wygórowane, nieodpowiadające aktualnemu poziomowi życia społeczeństwa polskiego.

Z przyczyn omówionych powyżej Sąd Apelacyjny obniżył zadośćuczynienia zasądzone na rzecz J. K. do kwoty 60.000 zł, zaś na rzecz M. i A. K. do kwot po 40.000 zł.

O kosztach zastępstwa procesowego przed Sądem pierwszej instancji Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie. Jednocześnie nie obciążył powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części roszczenia na zasadzie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 roku, poz. 623).

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania drugoinstancyjnego jest konsekwencją uwzględnienia apelacji pozwanego.